
PRZYBYLSKI I INNI

Nowe studia
o znaczeniu Krakowa
i regionu w kulturze
oświecenia

redakcja Roman Dąbrowski



CZĘŚĆ 2

Przybylski i inni

Nowe studia o znaczeniu Krakowa i regionu
w kulturze oświecenia

Ukazały się:

- M. Tatar, *Od Kochanowskiego do Norwida. Lektury i rozprawy*, wstęp B. Dopart, oprac. M. Stanis, B. Dopart, 2007.
- M. Stanis, *Przedmowy romantyków. Kreacje autorskie, idee programowe, gry z czytelnikiem*, 2007.
- B. Dopart, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonesanse*, 2013.
- M. Stankiewicz-Kopeć, *Pomiędzy klasycyzmem a romantyzmem. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817-1828*, 2009.
- W świecie myśli i wartości. Prace z historii literatury i kultury ofiarowane profesorowi Julianowi Maślance*, red. R. Dąbrowski, A. Waśko, 2010.
- A. Nietrešta-Zatoń, *Powołani na bunt. Transgresje polskich poetów XIX wieku*, 2010.
- F. Ziejka, *Serce Polski. Szkice krakowskie*, 2010.
- A. Zioliński, *Poszukiwanie wspólnoty. Estetyka dramatyczności a więź międzyludzka w literaturze polskiego romantyzmu (preliminaria)*, 2011.
- Długie trwanie. Różne oblicza klasycyzmu*, red. R. Dąbrowski, B. Dopart, 2011.
- Byle w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, red. G. Zajac, 2012.
- Środowiska kulturotwórcze czasów oświecenia i romantyzmu*, red. B. Dopart, 2013.
- M. Woźniewska-Działak, *Poematy narracyjne Cypriana Norwida. Konteksty literacko-kulturalne, estetyka, myśl*, 2014.
- R. Fieguth, *Zaproszenie do Quidama. Portret poematu Cypriana Norwida*, 2014.
- Eklektyzmy, synkretyzmy, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, red. A. Zioliński, R. Dąbrowski, 2014.
- T. Sobieraj, *Polska krytyka i myśl teatralna w drugiej połowie XIX wieku. Studia i szkice*, 2014.
- Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, 2019.

Przybylski i inni

Nowe studia o znaczeniu Krakowa i regionu
w kulturze oświecenia

pod redakcją Romana Dąbrowskiego



Kraków 2020

© Copyright by individual authors
and Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego 2020

Redaktor naukowy serii
prof. dr hab. Bogusław Dopart

Recenzent
dr hab. Paweł Kaczyński, prof. UW

Redakcja
Edyta Wygonik-Barzyk

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Publikacja sfinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN: 978-83-8138-321-9 (druk)
ISBN: 978-83-8138-322-6 (on-line, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381383226>

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87
e-mail: akademicka@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

O PRZYBYLSKIM

Magdalena Ślusarska, „Bohater prawdziwy” w świetle mowy Jacka Idziego Przybylskiego z okazji rocznicy wiktorii wiedeńskiej.....	9
Jacek Wójcicki, <i>Filolog na pokucie</i> . O Siedmiu psalmach... w tłumaczeniu Jacka Idziego Przybylskiego (1793).....	43
Artur Timofiejew, <i>Przybylski, czyli Pope</i> . W kręgu krytycznoliterackich inspiracji tłumacza Iliady z 1814 roku.....	69
Jolanta Kowal, <i>Jacka Idziego Przybylskiego poetycka aklamacja na przejazd cara Aleksandra I przez Kraków w roku 1814</i>	81

O KRAKOWIE, REGIONIE, TWÓRCACH

Aleksandra Norkowska, <i>Kraków (sensualny) w literaturze oświecenia. Rekonesans</i>	99
Bogusław Dopart, <i>Wokół krakowskiego preromantyzmu</i>	117
Agata Seweryn, <i>Krakowiacy i Górale, Krakowiacy i Cyganie oraz „krakowiak w swojej postaci”: literacko-muzyczne transformacje</i>	143
Wojciech Kaliszewski, <i>Pegaz i Kamieny przed cudownym obrazem Maryi u karmelitów Na Piasku</i>	157
Tomasz Chachulski, <i>Franciszek Karpiński w Krakowie</i>	165
Krystyna Maksimowicz, <i>Z Podhorców przez Kraków do Wiednia, czyli wokół Dziennika podróży Seweryna Rzewuskiego z 1778 roku</i>	185
Roman Dąbrowski, <i>Pawła Lubienieckiego obrona Biblii wobec „filozofów teraźniejszego wieku”</i>	203
Anna Jończyk, <i>Przeszłość przyszłości, czyli motyw vaticinatio ex eventu w Lechiadzie Jana Pawła Woronicza</i>	221
Indeks nazwisk.....	243

Bogusław Dopart 

UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI W KRAKOWIE

Wokół krakowskiego preromantyzmu

I.

Zjawiska i tendencje identyfikowane dziś jako preromantyczne są obecne w Polsce od drugiej dekady oświecenia stanisławowskiego. Można tę hipotezę kwestionować, dowodząc, że „sławnego Rousseau” zna Warszawa z doniesień prasowych co najmniej w roku 1762, że szwajcarska sielanka dociera do nas najpóźniej w roku 1768, zaś Edward Young przyswajany jest w Polsce od około roku 1770. Rzecz jednak w tym, że renomowani myśliciele i twórcy europejscy są recypowani na wiele sposobów, niekiedy wzajemnie sprzecznych; mogą oni nawet inspirować antagonistyczne środowiska ideowe (na przykład w wiadomym przypadku jakobinizm i tradycjonalizm), a do kultur wówczas peryferyjnych czy nieco opóźnionych mogą trafiać w postaci już reinterpretowanej (*vide* francuskie adaptacje osjanizmu czy szekspiryzmu). Te same idee kulturalne wpisują się w różne matryce związane z obrazem świata czy ze światoodczuciem, wrażliwością, tradycją lokalną.

Jeżeli termin „preromantyzm” ma być pryzmatem rozszczepiającym prąd sentymentalny na dwie zróżnicowane pod względem światopoglądu i jakości ekspresyjnych, a przy tym następujące po sobie odmiany, jeśli ma być „późnym, radykalnym sentymentalizmem” bądź po prostu „innym oświeceniem”, to trzeba podkreślić, że jego warunki początkowe, okoliczności fundacyjne, nie podlegają krytycznej historiografii, lecz mają charakter granic symbolicznych.

W Polsce symboliczną datą fundacyjną preromantyzmu mógłby być rok wydania traktatu Franciszka Karpińskiego *O wymowie w prozie albo w wierszu* (1782!), w którym w gronie pisarzy wzorowych (dawców „pięknych wzorów”) towarzyszą sobie: Gessner, Milton, Young, Thomson, Macpherson. Ale czy autor *Laury i Filona* był preromantykiem? Dzięki jakim założeniom swej metody twórczej, dzięki jakim atrybutom swoich dzieł? Czy dzięki surowemu reizmowi w tworzeniu kolorytu przestrzennego, obyczajowego, mentalnego w swych utworach „ludowych”? Dzięki

alienacyjnemu pierwiastkowi w elegiach? Dzięki inspiracji prymitywistycznej w duchach? Dzięki podmiotowej autokreacji w swej późnej powieści autobiograficznej *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*? Traktuję te pytania jako retoryczne.

W badaniach nad preromantyzmem – badaniach, które notabene w nauce francuskiej znów powracają do łask – ten subprądowy koncept wydaje się zyskiwać jedno z trzech najczęściej artykułowanych znaczeń: 1. preromantyzm to sentymentalizm zradykalizowany, hiperboliczny, bowiem zasadza się na amplifikacji idiomatyki oraz na intensyfikacji ekspresji przy zachowaniu standardowych założeń prądu; 2. preromantyzm jest tendencją odrębną od sentymentalizmu i romantyzmu, ponieważ jego założenia nie odpowiadają ani sentymentalizmowi (pojmowanemu jako biegunowy, emocjonalistyczny odpowiednik klasycyzmu w oświeceniowej fazie nowożytności), ani romantycznemu obrazowi świata i człowieka, rodzi się zaś z oświecenia organicystycznego, neopłatońskiego, idealistycznego, obcego światopoglądowi „encyklopedystów”; 3. preromantyzm to zespół zjawisk późnooświeceniowych, zapowiadających romantyczną antropologię, romantyczne interpretacje świata i metody kształtowania wypowiedzi poetyckiej – zespół zjawisk, który zyskuje wspólny mianownik właśnie wtedy, gdy patrzymy nań od strony romantyzmu.

To potrójne usytuowanie preromantyzmu wobec zjawisk sąsiadujących wypowiadane bywa poprzez koncepcje preromantyzmu jako: rodziny estetyk literackich, osobnego prądu, odcinka procesu literackiego (podokresu, okresu).

Jednym z badaczy, którzy wywarli największy wpływ na rozwój teorii preromantyzmu, był Paul Van Tieghem, autor dwutomowej publikacji komparatystycznej *Le Prérromantisme. Etudes d'histoire littéraire européenne*¹. W odpowiedzi swym polemistom (był wśród nich sam Fernand Baldensperger) uczony utrzymywał, że można badać preromantyzm jako wyraz literacki tendencji, które panowały w pewnym konkretnym okresie, tendencji odmiennych od dążności, które dominowały i wcześniej, i później. „On peut et on doit décrire le prérromantisme comme si le romantisme n'avait jamais existé”². Zarazem podstawowym komponentem projektu metodologicznego Van Tieghema jest przeświadczenie, że „głównym celem literatury porównawczej jest badanie różnych literatur w ich wzajemnym powiązaniu”³. W szerokim ujęciu międzynarodowym przedstawił on zatem przemiany pojęcia poezji (*Notion de vraie poésie*) oraz oddziaływanie mitologii i poezji skandynawskiej, osjanizm, poezję nocy i grobów, a także *Les idylles de Gessner et le rêve pastoral*.

¹ P. Van Tieghem, *Le Prérromantisme. Etudes d'histoire littéraire européenne*, t. 1, Paris 1924, t. 2, Paris 1930. Zob. też: A. Monglond, *Le prérromantisme français*, Grenoble 1930.

² P. Van Tieghem, *op. cit.*, t. 2, s. VII.

³ Zob. R. Wellek, *Termin i istota literatury porównawczej*, tłum. A. Jaraczewski, w: idem, *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*, wybór i przedmowa H. Markiewicz, Warszawa 1979, s. 68. Cytowaną przez Welleka deklarację Van Tieghem złożył w pracy *La littérature comparée* (Paris 1931).

„Okresem przejściowym” (*périod de transition*) nazywa wprost preromantyzm Philippe Van Tieghem w wielokrotnie wznawianej od roku 1944 małej syntezie *Le romantisme français*. Panował on do roku 1820, tworząc zespół niezdecydowanych dążeń o charakterze sentymentalnym, wpisując nowe uczucia i przeżycia w formy tradycyjne – a tym samym torując drogę pisarzom lepszym lub bardziej śmiałym w wyrażaniu nowych stanów serca i duszy⁴. Granica między preromantyzmem a romantyzmem często bywa we francuskich ujęciach rozmyta, czego dowód znajdziemy w znakomitym podręczniku *Précis de littérature française du XIXe siècle*, w którym trzydziestolecie 1800-1830 zyskuje metaforyczne określenie *L'aurore romantique et ses soleils levants*⁵. Lata 1819-1820 to wszak cezura w dziejach poezji neoklasycyzmu francuskiego (odkrycie André Chéniera, *Méditations poétiques* de Lamartine'a); poetyka senacki w latach następnych jest płynna i eklektyczna⁶, tak że dopiero stanowcze wybory Victora Hugo z lat 1827-1830 (*Przedmowa do Cromwella*, *Hernani*) zamykają długotrwały okres fermentu.

Pojęcie preromantyzmu nie rozpowszechniło się w nauce krajów, w których przemiany tendencji klasycystycznych i emocjonalistycznych były płynne i harmonijne (literatura angielska) oraz tych, które mają silnie odrębne nazewnictwo historycznoliterackie (Niemcy). A przecież Anglia była kolebką większości preromantycznych tendencji (jak wskazuje choćby treść monografii Van Tieghema), zaś Niemcy nie mogą nie odróżniać sentymentalizmu (*Empfindsamkeit*) Christiana F. Gellerta, Friedricha Gottlieba Klopstocka czy niektórych narracji Christopha Martina Wielanda od preromantycznej Burzy i Naporu lat około 1770-1785⁷. W Rosji preromantyzm funkcjonuje jako ważna jednostka procesu literackiego: jako prąd i okres literacki⁸. Pozostaje to w niewątpliwym związku z intensywną (i konflikto- wą) modernizacją literatury, poczynając od osiemnastowiecznego sporu klasycyzmu i sentymentalizmu w powiązaniu z wielokierunkową recepcją literatur obcych.

⁴ Zob. P. Van Tieghem, *Le romantisme français*, Paris 1999, s. 5-6 (wyd. poprawione XVI).

⁵ Zob. *Précis de littérature française du XIXe siècle*, sous la dir. de M. Ambrière, Paris 1990, s. 7-126.

⁶ Bardzo precyzyjnie ukazał to polski romanista: A. Łucki, *Rozwój teorii romantyzmu we Francji*, Kraków 1919, omawiając kolejne definicje romantyzmu lat 1814-1830.

⁷ Zob. M. Cieński, *Formacja oświeceniowa w literaturze Polski i Niemiec*, Wrocław 1992, s. 178-179. Jedną z najważniejszych europejskich syntez epoki romantycznej *Romantik-Handbuch* (hg. von H. Schanze, Stuttgart 1994) tzw. wczesny romantyzm – *die sogennante Frühromantik* – sytuuje w dekadzie 1790-1801, co oznacza odejście od standardowego datowania początków niemieckiego romantyzmu (ukształtowanie się kręgu jenajskiego i jego myśli programowej: 1796-1798).

⁸ Zob. L. Suchanek, *Preromantyzm w Rosji*, Kraków 1991, *passim*; idem, *Preromantyzm w Rosji i w Polsce jako problem teoretyczny i historycznoliteracki*, w: *Z polskich studiów slawistycznych. Seria VI: literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna. Prace na IX Międzynarodowy Kongres Slawistów w Kijowie 1983*, red. M. Basaj, Warszawa 1983, s. 185-197.

Także w Rosji przełom romantyczny nie jest wyrazisty⁹, a mało czytelna granica okresów literackich nie tyle chyba przebiega przez twórczość Żukowskiego czy Puszkina, ile pojawia się dopiero wraz z praktyką i doktryną estetyczną moskiewskich lubomudrów (1825).

W licznych krajach słowiańskich na późne oświecenie przypada ten etap procesu narodotwórczego, który Marceli Handelsman nazwał niegdyś fazą przygotowawczą „ruchu narodowościowego”. Ideologia tego ruchu o obliczu humanitarnym, demokratycznym, idyllicznym „ujmuje ideał narodowy jako ideał powszechności ogólnoludzkiej”¹⁰; literatura dokonuje zwrotu ku folklorowi z jego magicznym światobrazem, ku lokalnej historii, ku średniowieczu i tradycjom bohaterskim. Wraz z ekspansją nowej tematyki przewagę zyskują nieklasycystyczne tendencje estetyczno-literackie, do czego przyczynia się też recepcja preromantycznych zjawisk poetyckich języka niemieckiego czy angielskiego¹¹.

II.

W badaniach polskich to wspomniany już Aleksander Łucki wydaje się inicjować badania nad literaturą oświecenia pod znakiem preromantyzmu. We *Wstępie* do swej edycji programowej rozprawy Kazimierza Brodzińskiego badacz opatruje tym terminem i stanisławowskie, i porozbiorowe przejawy sentymentalizmu, skrupulatnie, jak komparatyści francuscy, odnotowując relacje między pisarstwem rodzimym a literaturami obcymi¹². Sentymentalne „związki romantyzmu” przedstawiał słuchaczom lwowskim Juliusz Kleiner już w roku akademickim 1916/1917; po latach ogłosił on szkic *Lwów kolebką romantyzmu polskiego*, dowodzący, że „fakt, który istotnie rozpoczyna u nas historię romantyki”, to lwowskie przedstawienia Wojciecha Bogusławskiego w roku 1795¹³. Pośmiertną edycję wykładów Kleinera o literaturze porozbiorowej (1795-1822) wydawca opatrzył tytułem: *Sentymentalizm i preromantyzm*¹⁴.

⁹ Zob. B. Galster, *Przełom romantyczny w Polsce i w Rosji*, w: idem, *Paralele romantyczne. Polsko-rosyjskie powinowactwa literackie*, Warszawa 1987, s. 10-11.

¹⁰ Zob. M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, oprac. i wstęp T. Łepkowski, Warszawa 1973, s. 36-37.

¹¹ O szerokim zainteresowaniu koncepcjami preromantyzmu na gruncie slawistyki pisze między innymi: S. Kozak, *U źródeł romantyzmu i nowożytnej myśli społecznej na Ukrainie*, Wrocław 1978, s. 6-12.

¹² Zob. A. Łucki, *Wstęp*, w: K. Brodziński, *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, Kraków 1921, wyd. II przejrane, s. 3-14, BN Seria I Nr 10.

¹³ Zob. J. Kleiner, *Związki romantyzmu w Polsce*, w: idem, *Studia inedita*, oprac. J. Starnawski, Lublin 1964, s. 247-271; idem, *Lwów kolebką romantyzmu polskiego*, w: idem, *W kręgu Mickiewicza i Goethego*, Warszawa 1938, s. 97-100.

¹⁴ Zob. J. Kleiner, *Sentymentalizm i preromantyzm. Studia inedita z literatury porozbiorowej 1795-1822*, wyd. z rękopisu i oprac. J. Starnawski, Kraków 1975.

W najnowszych badaniach nad polskim oświeceniem zaznaczyły się trzy postawy wobec preromantyzmu. Ryszard Przybylski, który w syntezie akademickiej literatury polskiej lat 1795-1863 opracował część zatytułowaną *Klasycyzm i sentymentalizm po trzecim rozbiore (1795-1830)*, jednoznacznie staje w swej praktyce wykładowej na stanowisku, że sentymentalizm stanisławowski i ten czasów porobiorowych tworzą całość ciągłą i jednolitą¹⁵. Przeciwnie Piotr Żbikowski – ekspresję bólu patriotycznego oświeconych po utracie niepodległości badacz uważa za fenomen o przełomowym znaczeniu w procesie literackim, w związku z tym lata 1793-1805 transformują głęboko poezję oświecenia i przygotowują w szerokim zakresie polski romantyzm¹⁶.

Stanowisko najbliższe autorowi niniejszych rozważań zajęła Teresa Kostkiewiczowa. W jej encyklopedycznym ujęciu zjawiska preromantyczne „mieszczą się i znajdują uzasadnienie” w obrębie założeń prądu sentymentalnego.

W twórczości XVIII-wiecznej są one zazwyczaj związane z inspiracjami i recepcją literatur obcych (youngizm, osjanizm, gotycyzm) oraz z kształtowaniem się historyzmu. W pierwszym 20-leciu XIX wieku widzi się je w narastającym zainteresowaniu problematyką swoistości ducha narodowego (K. Brodziński), w inspiracji balladowej poezji angielskiej (Niemcewicz, duma) i filozoficzno-estetycznej myśli niemieckiej (J.G. Herder, F. Schiller jako inspiratorzy poglądów Brodzińskiego) oraz w przejawach działalności niektórych ośrodków literackich, głównie Puław. Jednakże wszystkie te zjawiska nie wykraczają poza krąg problematyki filozoficzno-ideowej i estetyczno-literackiej, który zawiera się w różnorodnych i wielokierunkowych, ale wewnętrznie spójnych propozycjach sentymentalizmu. Już bowiem w twórczości XVIII-wiecznej można znaleźć załączki tych dążeń (historyzm, narodowość, rewolucja pierwotności, m.in. greckiego antyku), które w warunkach niewoli narodu nabrały szczególnej wyrazistości i znaczenia. Jeżeli więc chcemy kłaść nacisk na preromantyczne cechy pierwszego 20-lecia XIX w., podkreślamy jedynie przedromantyczny (w sensie diachronicznym) charakter tych czasów, w których silniej i wyraziściej niż przedtem narastały i manifestowały się tendencje przygotowujące i sygnalizujące nadejście nowej epoki¹⁷.

Klarowne i trudne do zakwestionowania rezultaty przynoszą na polskim gruncie badania oparte na rozumieniu preromantyzmu jako rodziny estetyk oświecenia emocjonalistycznego (organicystycznego) przejmowanych z literatur Zachodu

¹⁵ Zob. A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 1999, s. 42-43.

¹⁶ Zob. zwłaszcza: P. Żbikowski, „...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce...” *Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej w latach 1793-1805*, Wrocław 1998, *passim*. Warto jeszcze wspomnieć o znaczących (i fortunnych) zastosowaniach omawianego pojęcia przez Juliana Maślankę w monografii *Literatura a dzieje bajeczne* (Warszawa 1990) i przez Stanisława Świrkę w studiach z tomu *Z kręgu filomackiego preromantyzmu* (Warszawa 1972).

¹⁷ T. Kostkiewiczowa, *Sentymentalizm*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. eadem, Wrocław 1977, s. 668-669.

i adaptowanych do lokalnych realiów; to poezja grobów, osjanizm, gotycyzm, nordycyzm, prymitywizm¹⁸. Jak wynika z ustaleń Jerzego Snopka – tak rozumianym preromantyzmem silnie naznaczona jest twórczość krakowskiej młodzieży literackiej już na przełomie wieków XVIII i XIX (krąg Józefa Sycińskiego)¹⁹.

III.

Badania nad preromantyzmem w literaturze polskiej wymagają jednak kilku dalszych założeń o znaczeniu wcale nie drugorzędnym. Mam tu na uwadze cztery kwestie.

Po pierwsze, manifestacje preromantyczne pozostają w ścisłym związku z charakterem procesu literackiego w fazie przemiany epok – tzn. przebudowy tematyki, poetyki, estetyki literatury, życia kulturalnego, formacji kulturowej; tzn. konfliktu i koegzystencji praktyk kulturalnych, formacji mentalnych i pokoleń (nazywam to „oświeceniowo-romantyczną wspólnotą czasu”²⁰). Koncepcja preromantyzmu zdecydowanie koryguje optykę tej odnowy: wskazuje, że jest ona raczej procesualną, organiczną „przemianą oświeceniowo-romantyczną” niż gwałtownym, skokowym „przełomem romantycznym”. W konsekwencji – warto poddawać bardzo starannemu oglądowi dynamizmy i matryce kulturalne, ukształtowane w postanisławowskim dwudziestoleciu, a na dobrą sprawę w trzydziestoleciu przedlistopadowym, bo mogą one lokalnie kształtować proces literacki także w fazie apogeum romantyzmu czy w podokresie zamykającym, postromantycznym. Tak właśnie jest w Krakowie – w Krakowie Edmunda Wasilewskiego, Anny Libery, a później i przedburzowców galicyjskich.

To stwierdzenie pociąga za sobą – po drugie – refleksję na temat znaczenia regionalizacji literatury późnego oświecenia polskiego. Klasyczna propozycja krytycznoliteracka Aleksandra Tyszyńskiego z roku 1837 mówiła o czterech szkołach prowincjonalnych: litewskiej, ukraińskiej, puławskiej i właśnie krakowskiej. Kry-

¹⁸ Nordycyzm wiąże się z nobilitacją poezji skandynawskiej czy mitologii germańskiej; prymitywizm to zainteresowanie tym, co pierwotne w kulturze (folklor interpretowany jako rzeczywistość historycznie niezmienna, zakorzeniona aż w baśniowym substracie mitologii; interpretowany również jako źródłowy stan dziejów narodowych bądź szczepowych – stąd słowianofilstwo).

¹⁹ Zob. J. Snopek, *Prowincja oświecona. Kultura literacka Ziemi Krakowskiej w dobie Oświecenia 1750-1815*, Warszawa 1992, s. 296-297. Wielokrotnie jeszcze będziemy odwoływać się do tej fundamentalnej monografii.

²⁰ Część VII syntezy pt. *Historia sztuki polskiej*, t. 3: *Sztuka nowoczesna* (Kraków 1965) nosi tytuł: *Sztuka neoklasycyzmu i preromantyzmu 1760-1830*, co wskazuje na standardowe stosowanie terminu „preromantyzm” przez historyków sztuki w narracji o wyżej określonym przedziale czasowym procesu kulturalnego.

tyk przypisywał tej ostatniej cechy takie, jak: „radość”, „żywość”, „wesele”, tonacja idylliczna, śpiewność; utwory Kazimierza Brodzińskiego oraz folklor pieśniowy i taneczny regionu to reprezentatywny dorobek poetycki „szkoły krakowskiej”²¹. W ujęciu Tyszyńskiego – ujęciu operującym nazewnictwem regionalnym – roli stałego i dominującego kryterium klasyfikacji mimo wszystko nie odgrywa stereotyp topograficzny czy regionalistyczna idiomatyka. Owe „szkoły” to właściwie odrębne środki twórcze literatury, podkreślmy to, literatury narodowej. Ich specyfikę wyznaczają: charakter estetyczny („litewski” idealizm, entuzjazm; „ukraińska” dzikość, ponurość; „puławska” tkliwość, rzewność); dykcja poetycka („litewska” dobitność, staranność, finezja; „ukraińska” niepoprawność, siła wyrazu, emfaza; „puławska” konwencjonalność typu francuskiego, „miętkość”); indywidualności twórcze, środowisko literackie.

W tym kontekście zwraca uwagę potraktowanie przez Tyszyńskiego poezji elitarnej (Brodziński) i folkloru ziemi krakowskiej jako wartości równorzędnych. Inspiruje to dzisiejszego badacza preromantyzmu do bacznego przyjrzenia się lokalnym tradycjom, miejscowym zasobom kultury symbolicznej pod kątem mechanizmów rewitalizacji kulturowej. W *Romantyczności*, pierwszym manifestie romantyzmu, Mickiewicz rewelacyjnie zastosował do folkloru platońską hermeneutykę mitu, co pozwoliło mu na oryginalne w skali europejskiej przeciwstawienie ludowych „prawd żywych” (zinterpretowanych także poprzez światobraz nowożytnego organicyzmu) scjentyzmowi późnego oświecenia i na brawurowe odsłonięcie kryzysu mocnego projektu oświeceniowego, który w Wilnie firmował swym autorytetem Jan Śniadecki. Frapujące staje się pytanie, czy i kiedy (czyżby pod znakami preromantyzmu?) w Krakowie wyzwoliły się siły nobilitacji odrzuconych na margines, zdegradowanych, odesłanych do oświeceniowego piekła przesądu („écracons l'infâme!”) tradycji podaniowych prehistorycznych i słowiańskich, sakralnych, sarmackich, legendowych miejskich.

Po trzecie, potrzebny jest nam możliwie klarowny pogląd na to, w jakiej relacji pozostają praktyki literackie preromantyków do estetyki prądowej sentymentalizmu i do form gatunkowych z tym prądem kojarzonych. Ostrzegawczo rozważała kiedyś Teresa Kostkiewiczowa:

[...] do jakiego stopnia typologiczne pojęcia klasycyzmu i sentymentalizmu użyteczne są przy opisie rzeczywistości literackiej czasów porozbiorowych. Mogą one bowiem być rozumiane jedynie jako biegunowe perspektywy postaw i środków artystycznych, które w twórczej praktyce traktowane są w sposób synkretyczny, jako obszar możliwości, z którego swobodny wybór nie jest już związany z jednoznacznym przypisaniem do wyraźnie wyodrębnionej orientacji estetycznoliterackiej²².

²¹ Zob. A. Tyszyński, *Amerykanka w Polsce. Romans*, cz. 2, St. Petersburg 1837, s. 108.

²² T. Kostkiewiczowa, *Notatki do syntezy literatury polskiej po rozbiorach*, w: eadem, *Z od-dali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010, s. 101.

Sytuacja klasycyzmu i sentymentalizmu nie wydaje się symetryczna. Klasycyzm „typu boalowskiego”, skodyfikowany w zenicie wieku klasycznego i podjęty w swej podstawowej strukturze przez kodyfikatorów stanisławowskich (*Sztuka rymotwórcza* Franciszka Ksawerego Dmochowskiego to rok 1788²³), jest w odwrocie, ulega dezintegracji teoretycznej i dekompozycji form literackich – musi bowiem ustąpić nowoczesnemu neoklasycyzmowi, który już przepisom, normom, poetyce apriorycznej, hierarchii stylów i konstelacji autorytetów poetyckich nie hołduje²⁴. Brodziński od pierwszego swego słowa krytycznego sytuuje się poza metodologią „sztuki rymotwórczej”, ale jako grabarz tego „gallomańskiego” klasycyzmu jawi się Mickiewicz lat 1820-1829 – począwszy od neohellenizmu, szylleryzmu, historyzmu I temu jego *Poezji* i od eposu przepoczwarzonego w poemat legendowy w *Grażynie* po zabójczy pamflet *O krytykach i recenzentach warszawskich*. Główne formy klasycyzmu warszawsko-wileńsko-krzemienieckiego (tragedia narodowa, epepeja, poemat opisowy, oda) zastygają w horacjańskim czy wergiliańskim bezczasie lub ulegają eklektyzacji; jedna i druga sytuacja demaskuje je jako formy zstępujące, formy, których czas przemija.

Sentymentalizm postanisławowski nabiera dynamiki, która wyraża się w nowej gamie ekspresji, w pogłębionej waloryzacji podmiotowości literackiej, w rozszerzającej reinterpretacji prądowego światoo obrazu (pogłębiona recepcja Rousseau, herderyzm, Mme de Staël), w swobodnej asymilacji neoklasycystycznej estetyki i dykcji (Winckelmann, Goethe w recepcji Brodzińskiego), w charakterystycznej dla prądów wstępujących synkretyzacji²⁵ form gatunkowych (pieśń, elegia, duma, legenda, idylla, poemat opisowy). W refleksji *O idylli pod względem moralnym* (1823) Brodziński przenosi na grunt polski genialny koncept Schillera, który na kilka lat przed romantyczną refleksją nad formą otwartą, w rozprawie *O poezji naiwnej i sentymentalnej* (1795), odróżnił formę gatunkową od estetyki gatunkowej (satyra – satyryczność, elegia – elegijność, idylla – idylliczność²⁶). Można też

²³ Oczywiście, poetyka Dmochowskiego nie jest elaboratem tkwiącym w opłotkach „wieku klasycznego” i niewolniczo zależnym od Boileau, zob. S. Pietraszko, *Wstęp*, w: F.K. Dmochowski, *Sztuka rymotwórcza*, Wrocław 1956, s. CXI-CXVI, BN Seria I Nr 158. Stosuję skrót myślowy, mający na celu uwydatnienie kontrastu między intelektualistycznym aprioryzmem wieku klasycznego a kreacjonizmem, który zasadniczo przeobraża charakter neoklasycyzmu.

²⁴ Zob. B. Dopart, *Dlaczego „neoklasycyzm”?*, w: i d e m, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków 2013, s. 45-62.

²⁵ Propozycję rozumienia pojęć takich, jak: „historyzm”, „synkretyzm”, „eklektyzm”, „formacje prądowe” „pre-” i „post-” sformułowałem w studium: B. Dopart, *Nasz literacki wiek XIX i „izmy”*, w: i d e m, *Polski romantyzm i wiek XIX...*, s. 26-27.

²⁶ „Raz jeszcze muszę przypomnieć – stawia Schiller kropkę nad «i» – że satyra, elegia i idylla, tak jak ukazują je tutaj jako trzy jedynie możliwe rodzaje poezji sentymentalnej, nie mają nic wspólnego z trzema szczególnymi gatunkami poetyckimi, które określa się tymi nazwami, nic – poza sposobem odczuwania, który jest swoisty tak dla jednych, jak i dla drugich”. F. Schiller,

mówić – w polemicznym nawiązaniu do znanej formuły Kazimierza Wyki – o preromantycznej nobilitacji powieści, która w pierwszej tercji XIX wieku uwalnia się stopniowo od balastu dydaktyki i romansowej umowności, różnicuje środki sztuki prozatorskiej, pogłębia analizę psychologiczną i podejmuje próby zbliżenia się do obowiązujących nowoczesnych kryteriów prawdy powieściowej (kryteriów *avant la lettre* werystycznych).

W kategoriach prądowych – preromantyzm jawi się w literaturze polskiej jako nowa, ekspansywna, wielowariantowa faza prądu, w której dochodzi do ujawnienia się jego nowych możliwości poznawczych, estetycznych i artystycznych. Dochodzi też do ujawnienia się jego tzw. wartości rozwojowych (termin Františka Vodički), tzn. inspiracji wybiegających poza granice rozwoju danego prądu. W tym znaczeniu można preromantyzm – analogicznie do pojęcia neoklasycyzmu – z pełnym uzasadnieniem nazywać (tylko wtórnie, alternatywnie) neosentymentalizmem²⁷.

I nareszcie: wachlarz zjawisk literackich czasów postanisławowskich można by uporządkować, jak się wydaje, poprzez zastosowanie koncepcji czterech nurtów literackich – przy czym kryteria służące temu rozróżnieniu należą w pierwszej kolejności do realiów życia literackiego, w drugiej kolejności do tematyki, w trzeciej – do estetyki literackiej. Takie uporządkowanie enumeratywnie ukazuje polski preromantyzm (niezależnie od przyjętej metody wpisywania go w zjawiska recepcji poezji nocy i grobów, osjanizmu, gotycyzmu itp.), a zarazem respektuje realia okresu przejściowego w procesie literackim (dezintegracja estetyk i form, eklektyzm – reintegracja systemu literackiego, synkretyzm).

Kalendarz historyczny literatury polskiej podpowiada, że pierwszy chronologicznie jest nurt puławski, drugi – nurt legionowy i napoleoński, trzeci – zrodzony w regionie krakowskim nurt sielanki narodowej. Klasycyzm warszawski, nurt czwarty, oponuje z tymi pozostałymi, jako że w tamtych trzech dominują zjawiska sentymentalizmu, fenomeny preromantyczne.

Nurt puławski odgrywa w rozwoju preromantyzmu rolę kapitalną (Young, Osjan, motywy sarmackie, profetyzm Woroniczowski, różnicowanie się form romansu), buduje w tymże duchu dwa projekty literatury narodowej (Woronicz,

O poezji naiwnej i sentymentalnej, tłum. I. Krońska, w: idem, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, wstęp J. Prokopiuk, Warszawa 1972, s. 371 (w przypisie).

²⁷ Pojawienie się zjawisk swoiście romantycznych nie zamyka definitywnie dynamiki literatury preromantycznej (jako neosentymentalizmu właśnie). Nie sposób więc zgodzić się z konkluzją Janusza Henzela: „Preromantyzmem nazywamy zespół zjawisk literackich wykraczających poza konwencję sentymentalistyczną w kierunku romantyzmu (tj. posiadających szereg cech właściwych romantyzmowi), ale powstałych przed pojawieniem się w literaturze danego kraju romantyzmu jako ukształtowanego prądu romantycznego”. J. Henzel, *Zagadnienie preromantyzmu w prozie rosyjskiej. (Nowela lat 1794-1820)*, w: *Studia rusycystyczne z epoki romantyzmu. Prace krakowskiego ośrodka slawistycznego poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów w Warszawie w roku 1973*, red. R. Łużny, Wrocław 1973, s. 16.

Śpiewy historyczne Niemcewicza), lecz nie wyłania inicjatorów romantyzmu, natomiast może pochwalić się jednym z pierwszych manifestów neoklasycyzmu (*O idei i uczuciu nieskończoności* Stanisława Kłokockiego, 1819).

Nurt żołnierski (Wybicki, Godebski, Tymowski, Reklewski, Brodzińscy) ewoluuje w latach 1797-1817²⁸; w Królestwie Polskim pod berłem „anioła pokoju” staje się niewygodną tradycją, sekretnym słowem oświecenia niepodległościowego (na przykład *Pole raszyńskie* Brodzińskiego, 1819), po czym zostaje z czcią podjęty przez romantyków (Mickiewicz, Krasiński i inni). Oparty na surowych realiach i bolesnych doświadczeniach – chodzi o rany cielesne i cierpienia umysłu – wnosi do naszego preromantyzmu potencjał „weryzmu” i autentyzmu przeżyć, a tym samym potencjał dekonwencjonalizacji literatury. Zarazem nosi on w sobie estetyczne rozdwojenie, tak bardzo widoczne w oscylacji gatunkowej elegia/oda. Tradycyjna heroizacja czynu żołnierskiego oponuje z przerażeniem okrucieństwami wojny, z bólem po stracie braci i przyjaciół oraz zwyczajnym ludzkim lękiem (*Żołnierz nad rzeką Moskwą w roku 1812* Kazimierza Brodzińskiego); stoicka stałość umysłu, mężna afirmacja racjonalności czy opatrnościowego ładu świata zmagają się z odkrywaniem przewrotności polityki, bezsilności cnoty, okrutnych uwikłań polskiego oręża (Tymowskiego *Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów nad Tagiem*).

Nurt idylli narodowej to inkarnacja polskiego preromantyzmu najsilniej osadzona w tradycji rodzimej, zarazem otwarta na inspiracje nowej myśli humanistycznej i ważka intelektualnie; koncepcja najbardziej zaawansowana spośród oświeceniowych projektów literatury narodowej, najdłużej kształtująca oblicze polskiego procesu literackiego.

IV.

Nurt idylli narodowej przenosi nas bezpośrednio do krakowskiego regionu oświeceniowej literatury i kultury – tu właśnie pewien nurt tematyczny sentymentalizmu nabrał cech świetnej propozycji programowej, tu się realnie ukształtował. Trzeba jednak podkreślić, że literacki region krakowski to istny tygiel polskiego preromantyzmu. Tu skrzyżowały się i wydały zgeneralizowane rezultaty wszystkie wymienione nurty neosentymentalne, tu życie literackie i kulturalne zostało w najszerszym zakresie przebudowane przez preromantyzm (który określił między innymi rytuał patriotyczny, a nawet pewne tendencje urbanistyczne). Wystarczy na początek

²⁸ Data końcowa wiąże się z pogrzebem księcia Józefa Poniatowskiego w katedrze wawelskiej (23 lipca 1817 roku).

wspomnieć o oddziaływaniu Puław i Sieniawy, promieniowaniu zwieńczonym misją kulturalną Jana Pawła Woronicza w Rzeczypospolitej Krakowskiej; wystarczy wspomnieć o literackim pokłosiu kampanii wojennej roku 1809 oraz o krakowskim triumwiracie Reklewskiego i Brodzińskich; wystarczy wspomnieć o swoistym dla kolejnych środowisk literackiego Krakowa przyswajaniu zagranicznej idylli – recepcji powiązanej z powolnym otwieraniem się (trauma rozbiorowa) na język i kulturę kręgu niemieckiego.

Paradoksalnie – rekonstrukcję dziejów preromantyzmu krakowskiego należy rozpocząć od reformy Szkoły Głównej Koronnej i misji naukowej Hugona Kołłątaja (od roku 1777, rektorat 1783-1786). Wtedy właśnie na środowisko intelektualne i literackie Krakowa pada zapalna iskra oświecenia stanisławowskiego. W kręgu uniwersytetu pojawiają się stopniowo znamienite naukowe indywidualności (między innymi Jan Śniadecki, Feliks Jaroński, profesor filozofii w latach 1809-1816, od roku 1811 Jerzy Samuel Bandtkie) oraz poważane osoby publiczne z pewnym dorobkiem literackim (Feliks Oraczewski, rektor 1786-1790, jednocześnie członek Komisji Edukacji Narodowej²⁹). Jak pamiętamy, w roku 1776 powstał, z ducha koncepcji KEN, projekt katedry języka polskiego, a w roku 1782 powołano pierwszą w krajach słowiańskich katedrę literatury narodowej. Marcin Fijałkowski, wykładowca literatury starożytnej i łaciny, podjął też w zbożnym celu (kształcenie nauczycieli) nauczanie języka polskiego (1787-1802).

Zanim w roku akademickim 1847/1848 wykładowcą literatury stał się znakomity uczony Michał Wiszniewski, stanowisko profesora przypadło Pawłowi Czajkowskiemu (1815-1832) i Janowi Kajetanowi Trojańskiemu (1833-1847). Ten drugi, filolog klasyczny, germanista, prawnik, autor publikacji dydaktycznych, nie należy do naszej opowieści z racji chronologicznej. Paweł Czajkowski wystąpiłby w tej opowieści w roli antybohatera. Najważniejsza w jego dorobku tragedia narodowa *Zygmunt August* powstała jeszcze przed okresem krakowskim tego literata, w toku pracy wykładowcy poszczycił się przekładami Woltera (*Rzym oswobodzony, czyli Katyliną*, 1818), Chateaubrianda (*Atala, czyli Miłość dwojga dzikich na pustyni*, 1817) oraz gładkiego, niezmiernie poczytnego literata Èvariste'a de Parny'ego (*Przemiany Wenery*, 1829³⁰). Dedykowane arcybiskupowi Woroniczowi tłumaczenie

²⁹ O dorobku literackim Oraczewskiego pisze badaczka: „Niewiele tego, wiersze niektóre nudne i konwencjonalne, inne lekkie i potoczyste, tendencja zawsze szlachetna. Jeśli Naruszewicz je drukował, musiały się współczesnym podobać [...] dzięki dwóm znacznym komediom, które wykazują twórczość oryginalną, ma swoje miejsce w rozwoju naszego piśmiennictwa”. Utworem pt. *Pieśń* podanym do druku przez Franciszka Morawskiego („Pamiętnik Warszawski” 1818, t. XII) Oraczewski „łączy się z prekursorami romantyzmu”. M. Skorzępianka, *Feliks Oraczewski, rektor Krakowskiej Szkoły Głównej*, Kraków 1935, s. 14.

³⁰ Chateaubriand wyznawał, że zna na pamięć elegie de Parny'ego, Puszkina nazwał go swoim mistrzem, lecz upływ czasu obniżył rangę literacką płodnego autora *Poésies érotiques* (1778).

Atali ma, oczywiście, znaczenie w przebiegu krakowskiego preromantyzmu, podobnie jak pochwała Michała Stachowicza (1827), kościuszkowskie wiersze okolicznościowe (1820, 1821) czy nawet wiersz opiewający rekreację wiosenną, tj. *Majówka na Bielanach krakowskich* (1816); jeśli jednak zestawimy rolę Czajkowskiego ze znaczeniem dla literatury takich współczesnych mu wykładowców, jak Leon Borowski w Wilnie i Brodziński w Warszawie, nasuwają się oczywiste wnioski...

Aspiracje Franciszka Ksawerego Dmochowskiego do objęcia krakowskiej katedry literatury przyczyniły się do napisania przezeń wymierzonego w akademików spod Wawelu pamfletu *Zakus nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej, czyli Uwagi nad niektórymi tej akademii dysertacjami* (1788). O najgłośniejszym sporze literackim lat osiemdziesiątych XVIII wieku pisano wielokrotnie³¹; z braku miejsca o tym incydencie tylko wzmiankujemy z przyczyn ogólniejszej natury. Otóż oceny ferowane wobec pierwszego środowiska oświeceniowego w Krakowie (nazwijmy to kręgiem Jacka Idziego Przybylskiego) często wypływają ze stereotypowego przeciwstawienia „staroświecczyzna – postęp czasu”, anachronizm – nowoczesność. A zatem krytyka ze strony Dmochowskiego miałaby wyrażać troskę elity stanisławowskiej o czystość i piękno języka polskiego, o jasność i fortunność wypowiedzi naukowej – niepokój o wartości zagrożone przez niekompetentnych tradycjonalistów. Rzeczywiście, obrona własna Andrzeja Trzcńskiego jest nieudolna w swej monotonii stylu, chaotycznej kompozycji (przypisy, noty, glosy nieraz przerastają tekst główny, wnoszą do treści zamęt), w metodzie argumentacyjnej (podczas gdy Dmochowski prowadzi swobodny dialog z myślą współczesną, Trzcński kłuje w oczy autorytatywną myślą cudzą). Tymczasem replika Przybylskiego świadczy o werwie stylistycznej, o soczystości dyskursu, o polemicznej inteligencji. Niezależną od duktu polemicznego wartość intelektualną ma rozprawa Marcina Fijałkowskiego *O geniuszu, guście, wymowie i tłumaczeniu* (1790), nowatorska wypowiedź należąca do kanonu myśli estetycznej oświecenia stanisławowskiego w związku z ówczesnym rozwojem teorii geniuszu.

Sprawa natury ogólniejszej: w okresie zwrotu kulturalnego, gdy dokonuje się dysocjacja tradycji i nowatorstwa, tradycyjne standardy poznawcze, artystyczne, estetyczne niekoniecznie ulegają kompromitacji i uwiądowi. Kultura podlega wewnętrznemu różnicowaniu, w wyniku czego anachronizm, poddany ciśnieniu postępu, nierzadko staje się anachronizmem żywotnym, twórczym; gdy zaś ideologia prospektywna w kulturze odsłania swe braki, ograniczenia, swe wyczerpanie – wymogi rewitalizacji kulturowej czynią z odrzuconych tradycji kamień węgielny nowo

³¹ Zob. na przykład: S. Pietraszko, *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*, Wrocław 1966, s. 624-633; Z. Libera, *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1971, s. 57-61; J. Snopek, *op. cit.*, s. 123-132; R. Dąbrowski, *Bicz na akademików krakowskich. Antologia*, Kraków 2003.

tworzonych wartości. Jak się okaże, Kraków był w dobra żywotnego anachronizmu obficie zaopatrzony.

Wracając na moment do postaci Trzcińskiego – ma on w historii nauki (fizyki) nieświeżą renomę, jako że stał się obiektem uporczywej polemiki ze strony możnej postaci oświecenia – Jana Śniadeckiego, zwolennika przebudowania dyscypliny w duchu badań kwantytatywnych, matematycznych. Niedawno skuteczną rehabilitację Trzcińskiego, pierwszego na uczelni krakowskiej wykładowcy przedmiotu, przeprowadził wybitny fizyk Andrzej Kajetan Wróblewski³², uchylając zarzuty niekompetencji i niedbałości o dobro Kolegium Fizycznego, dowodząc, że nowatorskie podejście przyszłego rektora Wszechnicy Wileńskiej nie wyzuło z wszelkich racji stanowiska bronionego przez starszego uczonego, że w dziedzinie przyswajania Polakom wiedzy naukowej Trzciński, tłumacz cenionego podręcznika Jana Polikarpa Erxlebena (której to pracy nie było mu dane dokończyć), ma istotne zasługi. Atakowany i przez Śniadeckiego, i przez Dmochowskiego, książd profesor napisał – w obronie swego obrazu świata – rozprawę *Duch księgi natury* (1813), która należy do najciekawszych proklamacji światopoglądowych polskiego preromantyzmu.

V.

Żywotny anachronizm... Już pierwsze znaczące środowisko krakowskiego oświecenia, krąg Przybylskiego, uruchamia mechanizm rewaloryzacji wartości tradycyjnych. To autorzy urodzeni przeważnie w latach pięćdziesiątych XVIII wieku, z racji swej peryferyjności raczej nieaspirujący do wytyczania nowych dróg literaturze polskiej.

Rzucają się w oczy cechy owego kręgu – pisze Jerzy Snopek – oddalające go od ogólnego modelu grupy literackiej: luźność i całkowita niesymetryczność więzi, brak wspólnego programu, bardzo niejasne poczucie solidarności i odrębności grupowej, brak lidera. [...] Wobec amorficznego charakteru grupy nie sposób również określić precyzyjnie przedziału czasowego, na jaki przypadała jej działalność. Możemy powiedzieć tylko tyle, że oznaki integracji w obrębie pierwszego oświeceniowego pokolenia literatów krakowskich są widoczne do początku XIX wieku³³.

Aktywność literacka „kręgu Przybylskiego” trwa dłużej, do około 1820 roku (Przybylski umiera w roku 1819, Trzciński w 1823, Fijałkowski w 1820, Jan Kanty Chodani, zm. 1823, w roku 1805 związał się z Uniwersytetem Wileńskim).

³² Zob. A.K. Wróblewski, *Ks. prof. Andrzej Trzciński – próba rehabilitacji*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” R. VII, 2006, s. 5-33.

³³ J. Snopek, *op. cit.*, s. 132.

W kronice postromantyzmu omawiane środowisko zapisuje się najtrwalej chyba w latach 1799-1815: to edycja *Orlanda szalonego* przekładania Piotra Kochanowskiego (Przybylski, 1799), tłumaczenie *Sielanek* Gessnera (Chodani, 1800), publikacje przekładów *Eneidy*, *Iliady*, *Odysei* (Przybylski, 1811-1815), *Duch księgi natury* Trzcńskiego (1813). W świadomości teoretycznej tego kręgu obecny jest *List do Pizonów* (Przybylski, 1803), ale też *Wiersz o krytyce* Pope'a (Przybylski, 1790); rozprawa Fijałkowskiego *O geniuszu, guście, wymowie i tłumaczeniu* (1790) świadczy o szczegółowej znajomości francuskich idei estetycznych i psychologicznych (d'Alembert, de Batteux, Marmontel, Antoine-Léonard Thomas i inni), ale w tym środowisku otwarta jest też droga recepcji literatury i estetyki angielskiej (Shakespeare, Milton, Young, Pope, Hutcheson i inni).

W tej generacji oświeceniowej elity Krakowa rodzi się zainteresowanie nową praktyką idylliczną, czego wyrazem jest tłumaczenie Gessnera, a także sielanka Przybylskiego *Wyżynek na Piasku* (1795), którą Aleksander Łucki z pewną przesadą uważa za przykład „reformy sielanki w duchu jej unarodowienia i ludowości”³⁴. Wypada nadmienić, że list Kołłątaja do krakowskiego księgarza Jana Maja z roku 1802 – słynny i często cytowany ze względu na zawarty w nim pionierski projekt pisania historii społecznej – zawiera też, na marginesie wspomnianego tłumaczenia Gessnera, uwagi o potrzebie nadania tej poezji kolorytu polskiego. Ołomuniecki więzień wyraża nadzieję, że tłumacz „[...] może kiedyś wsławi naszych pasterzy polskich. Gdyby to było jego przedsięwzięciem, życzyłbym, aby odprawił podróż po naszych górach, aby zwiedził Babią Górę, sąsiedzkie Tatry, Krępak i Pokuckie Bieściady, bo one niczym nie ustępują szwajcarskim Tatrom i mogą obudzić bardzo przyjemne poetyckie obrazy”³⁵.

Odnośnie do zainteresowania literatów krakowskich antykiem Jerzy Snopek zauważa, że nie przedkładają oni literatury rzymskiej nad grecką, a w przypadku tej pierwszej nie eksponują epoki augustowskiej. Do tłumaczeń nierównie częściej wybierają dzieła języka greckiego niżli łacińskiego. „[...] recepcji tej nie towarzyszyły w ogóle próby przyswojenia arcydzieł XVII-wiecznego klasycyzmu francuskiego (jedynie Juszyński przełożył trzy sztuki Corneille'a, ale teksty tych przekładów są nieznane). Krótko mówiąc, zamiast np. do Boileau, zwracano się wprost do Horacego”³⁶. Wydaje się, że są to konstatacje o bardzo dużym znaczeniu.

³⁴ A. Łucki, *Wstęp*, w: K. Brodziński, *op. cit.*, s. 5.

³⁵ I dalej: „Prócz tego: poezycja z niczego potrafi tworzyć wielkie rzeczy; a obyczaje naszych pasterzy mogą pod ręką dobrego poety tyle nabrać wdzięku, że wyrównają nie tylko szwajcarskim, ale nawet Mantui i Syrakuzy okolicom. Chcąc wszelako pisać polskie sielanki, trzeba się starać, czego podobno Gessner nie czuł, aby naszym pasterzom dać charakter narodowy [...]”. H. Kołłątaj, *List [...] do Jana Maja, księgarza w Krakowie, pisany w Ołomuńcu z więzienia 15 lipca 1802*, w: idem, *Wybór pism naukowych*, oprac. K. Opałek, Warszawa 1953, s. 424.

³⁶ J. Snopek, *op. cit.*, s. 257.

VI.

Druga formacja generacyjna krakowskiego oświecenia dochodzi do głosu w okresie twórczego apogeum „kręgu Przybylskiego”. Wokół Józefa Sygierta, wybitnie utalentowanego badacza – filologa klasycznego – i niespełnionego literata, który zmarł w wieku lat dwudziestu czterech (1780-1804), skupili się w latach 1799-1804 młodzieńcy urodzeni około roku 1780, spośród których wymienimy Franciszka Wężyka, Antoniego Pełkę, Józefa Jakielskiego. Mocno zintegrowana grupa – może ponad zasługi mianowana przez Aleksandra Kamińskiego „w pewnej mierze” prekursorką Filomatów i Filaretów³⁷ – utrzymywała kontakty z Jackiem Idzim Przybylskim, Janem Kantym Chodanem, z księgarzem Janem Majem, zasadniczo jednak nie zabiegała o względy miejscowych powag literackich.

Takiego środowiska, jak rówieśnicy Mickiewicza w Wilnie, jak koledzy Zabrowskiego w Krzemieńcu, tzw. filomaci lwowscy czy członkowie humanistycznej Za-Go-Gry, przyjaciele Sygierta nie utworzyli. Bezpośrednio porozbiorowe lata 1799-1804 (w przeciwieństwie do czasów po roku 1815, gdy powstawały kresowe związki młodoliterackie³⁸) nie sprzyjały rozwojowi literackiemu, jakkolwiek byśmy się odnieśli do poruszającej metafory „żałobnego orszaku poetów” po zgonie Rzeczypospolitej, rzuconej przez Mickiewicza w Collège de France (Kurs pierwszy, wykład XIX z 12 kwietnia 1842 roku). Nie mieli też swojego Leona Borowskiego na katedrze, swego Kazimierza Brodzińskiego czy choćby Alojzego Felińskiego w sali wykładowej. Uczestniczyli w lokalnym życiu literackim o stosunkowo skromnej ofercie twórczej, jako młodzież literackiego okresu przejściowego sięgali po wzory literackie bez dojrzałej konsekwencji: po części zasugerowani preferencjami poprzedników, po części niedojrzali do poszukiwań zgodnych z własną indywidualnością twórczą. Taki jest w Krakowie duch czasu: Sygiert, poliglota, przekłada jednocześnie i Pope’a, i Arystofanesa, i Macphersona³⁹, otwiera się na preromantyzm angielski, a zarazem na tradycję tyrtejską.

Nowości literackie mają jednak dla młodych autorów specjalną wartość. Odnosnie do sposobów ich recypowania jesteśmy po większej części zdani na ustalenia Jerzego Snopka, ponieważ dorobek „kręgu Sygierta” w znacznej części pozostał w rękopisach⁴⁰. Sygiert sięga po Osjana w oryginale, inaczej niż Ignacy Krasicki,

³⁷ Zob. A. Kamiński, *Polskie związki młodzieży 1804-1831*, Warszawa 1963, s. 202, przyp. 1, za: J. Snopek, *op. cit.*, s. 158.

³⁸ Szczegółowo omówiła rolę środowisk młodoliterackich w procesie przemiany oświeceniowo-romantycznej M. Stankiewicz-Kopeć w książce *Pomiędzy klasycyzmem a romantyzmem. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817-1828*, Kraków 2009, *passim*.

³⁹ Zob. J. Snopek, *op. cit.*, s. 294.

⁴⁰ Zob. *ibidem*, s. 293-298. Autor monografii omawia tu „tendencje preromantyczne” (yungizm, osjanizm, gotycyzm, literatura Burzy i Naporu – przede wszystkim Herder i Schiller – któ-

którego Macphersonowskie tłumaczenia, *via* język francuski, zostały, jak wiadomo, w komplecie wydane przez Dmochowskiego. Próba stworzenia stylistycznego odpowiednika osjanizmu spełzła na niczym – w ocenie Jerzego Snopka – jednak zmaganie się z estetyką północnej pierwotności nie pozostało bezowocne. W rękopisie, podobnie jak *Duma Ossyana*, pozostał hołdowniczy wiersz Sygierta *Do Younga*, noszący wszelkie znamiona poezji nocy i grobów, świadczący też o potrzebie asymilacji angielskiej formy elegijnej.

Trzeba jeszcze wspomnieć o fascynacji sternowskiej wśród młodych krakowian. Głębokie wrażenie wywarła na nich *Podróż sentymentalna* – co nie należało w Polsce do rzadkości – ale też *Tristram Shandy*, co było rzeczą odosobnioną. Powieści Sterne’a zamierzali tłumaczyć Sygiert i Antoni Pełka; nic nie wiadomo, aby ten projekt się powiódł. Józef Jakielski wreszcie znajduje w literaturze niemieckiej, u Schillera chyba bliskiego jeszcze Burzy i Naporowi, wyraz dla swych dramatycznych przeżyć osobistych.

Na osobne potraktowanie zasługuje Franciszek Wężyk. Podlasianin podjął w uczelni krakowskiej studia prawnicze (z patriarchalnego nakazu) i zapisał się (z potrzeby umysłu) na wykłady filologiczne i literackie w chwili, gdy dopełniały się dzieje kręgu Sygierta. Kontakt częściej korespondencyjny niż osobisty między młodzieńcami o pięcioletniej różnicy wieku przynosi przyjacielską rywalizację literacką: jako słuchacze Jacka Przybylskiego tłumaczą obaj tragedie z wielkiego Sofoklejskiego cyklu: Wężyk *Edypa króla*, Sygiert *Edypa w Kolonos*. Jako temat tragedii oryginalnej obierają wspólnie legendę królewny Wandy.

To „Inspiracji Sygierta zawdzięcza Wężyk najbardziej romantyczny ze swych dramatów, *Wandę*. Zaczął ją pisać w roku 1803, w czasie gdy Sygiert pracował nad pierwszym aktem własnej wersji tragedii. [...] losy dwóch *Wand* były podobne do losów ich autorów. O ile Wężyk po wielu latach wypuścił przecież w świat swoją *Wandę*, to Sygiert zdążył napisać jedynie pierwszy akt i kilkanaście wersów drugiego”⁴¹. Nie wiadomo, ile różni się *Wanda* Wężyka w kształcie z roku 1826 (data publikacji) od wersji pierwotnej z początków stulecia; nie przedłużajmy żywota legendy historycznoliterackiej, wedle której ten młodzieńczy utwór Podlasianina jest „pierwszą tragedią polską, która pod względem techniki zrywa w sposób zdecydowany z szablonem pseudoklasycznym, opierając się na nowym romantycznym wzorze”⁴². Wszystko, co wiemy obecnie o *Wandzie* Sygierta i Wężyka, skłania do dwóch hipotez. *Primo*, w kręgu młodoliterackim Krakowa przełomu wieków XVIII i XIX

re, jak stwierdza, „wyraźnie zaznaczyły się w kulturze literackiej regionu krakowskiego, głównie w działalności i twórczości młodszego pokolenia pisarzy” (s. 294).

⁴¹ *Ibidem*, s. 176.

⁴² M. Szykowski, *Dzieje nowożytnej tragedii polskiej. Typ pseudoklasyczny 1661-1831*, Kraków 1920, s. 302.

budzą zainteresowanie nowe wzory twórczości tragediowej, przy czym w asymilacji nowej formy klasycystycznej starszy literat toruje drogę młodszemu (świadczy o tym odmienny kształt ekspozycji tragedii Sygierta i Wężyka, bardziej nowatorski u tego pierwszego). *Secundo*, w kręgu Sygierta nabiera znaczenia problematyka pierwotności słowiańskiej. Bohaterka omawianych tragedii to księżna Chrobatów, zgodnie z rozpowszechnioną podówczas hipotezą „sławistyczną” (Naruszewicz, Jezierski, Jan Potocki, Czacki, Józef Maksymilian Ossoliński), hipotezą, która jednak nie miała wcześniej rezonansu literackiego.

W Krakowie napisał Wężyk także *Don Karlosa*, zainspirowanego przez tragedie Alfieriego *Filip II* i Schillera *Don Carlos*. Predylekcja neoklasycystyczna młodego autora nie ulega tu wątpliwości – i chyba z jakąś niejasną intuicją neoklasycznej formy organicznej przeprowadza on „szekspirowski” eksperyment z formą tragedii narodowej, eksperyment, który notabene przyczynił się do sukcesu tragedii *Gliński* na scenie narodowej w roku 1810. Postać tytułowa – narodowy zdrajca o pewnych rysach (być może) Makbeta i Hamleta – jest skonfrontowana z postacią Trepki, prawdziwie bohaterskim uosobieniem cnót patriotycznych; zderzenie dwóch celów: narodowo-politycznego i moralnego „określi kształt tragedii Wężyka”⁴³. Dla Dobrochny Ratajczak neoklasycyzm to styl – styl „nieczysty” powstały pod naporem tendencji nieklasycystycznych, „do pewnych granic zdolny wchłonąć elementy nowej postawy twórczej”⁴⁴. Konceptualizacja tego stanu rzeczy w rozprawie Wężyka *O poezji dramatycznej* (1811), niezmiernie kontrowersyjnej dla powag Towarzystwa Przyjaciół Nauk, „naruszała akademicką normę oglądu dzieła sztuki z uniwersalnego i techniczno-stylistycznego punktu widzenia, wprowadzała elementy perspektywy historycznej, powoływała się na Augusta [Wilhelma] Schlegla, traktowała utwory Szekspira jako wzór artystyczny”⁴⁵.

Szekspiryzm, trzeba podkreślić, nie jest ze swej natury ani neoklasycystyczny, ani preromantyczny. Lektura Shakespeare’a właściwa dla *Sturm und Drang* przyczyniła się do upodmiotowienia dramatu, do odczytywania postaci dramatycznej jako charakteru wiernie odwzorowującego „naturę”, do ewolucji formy literackiej w kierunku dekonwencjonalizacji świata przedstawionego i synkretyzmu rodzajowego; Shakespeare neoklasycystyczny (na przykład ten z eseju Goethego *Shakespeare und keine Ende*, 1813-1816) to poeta syntezy poezji starożytnej z nowożytną, tragedii powinności z dramatem woli, realności z porządkującą fantazją; to poeta

⁴³ D. Ratajczak, *Wstęp*, w: *Polska tragedia neoklasycystyczna*, oprac. eadem, Wrocław 1988, s. CXLV, BN Seria I Nr 260.

⁴⁴ *Ibidem*, s. LVI.

⁴⁵ *Ibidem*, s. LVIII. Ciekawie o *Glińskim* pisze: D. Ratajczak, *Franciszek Wężyk 1785-1862*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 310: „Sztynny, klasycystyczny schemat gatunkowy rozkruszył autor inspiracjami czerpanymi z Szekspira, niemieckiej tragedii i melodramatu”.

realizujący naczelne cele sztuki: piękno jako cel estetyczny i symboliczność jako cel poznawczy⁴⁶.

[...] jeśli wartość wewnętrzna, poezja myśli i rzeczy zajmą nasze baczenie; jeśli rozważyć zechcemy wiek i naród, w którym i dla którego pisał; jeśli zdołamy pojąć tajną dla wielu harmonię uczuć i charakterów, toż niepojętą zdolność malowania podług natury ludzi od najlichszego żebraka do największego monarchy, natenczas Shakespeare pomiędzy dramatycznymi poety pierwsze miejsce otrzyma⁴⁷.

Mówiąc o „genialnym dowcipie” Shakespeare’a, odsyłając do pism jego znawców – Pope’a, Johnsona, Lessinga, Schlegla⁴⁸, Wężyk sytuuje twórcę *Makbeta* w tej przestrzeni nierozstrzygniętych dylematów estetycznych, w której sam pozostaje i jako teoretyk⁴⁹, i jako praktyk tragedii narodowej, formy podlegającej eklektyzacji – procesowi rozkładu.

VII.

Biografia twórcza Franciszka Wężyka od roku 1806 jest związana z Warszawą, która obdarowuje poetę na przemian poklaskiem i niepowodzeniami. Kraków i region krakowski stałym miejscem pobytu będzie dla tego twórcy od roku 1832. Jednak od 1809 roku wyobraźnia Wężyka chętnie zamieszkuje miejsca przed kilku laty porzucone (opuścił on Kraków w roku 1806 z przyczyn rodzinnych). Dzieło życia tego autora – regionalistyczny poemat topograficzny *Okolice Krakowa* – w tymże roku zacznie swój żywot publiczny, jako że jego pierwsze fragmenty wtedy pojawią się na kartach „Pamiętnika Warszawskiego”. Tym samym Wężyk staje się jednym z inicjatorów poematu regionalistycznego jako wędrówki szlakiem pamiątek historycznych, jako podróży do miejsc pamięci⁵⁰.

⁴⁶ Zob. J.W. Goethe, *Wybór pism estetycznych*, wybór, oprac. i wstęp T. Namowicz, Warszawa 1981, tu: *Na dzień Szekspira* [1771] i *O Szekspirze bez końca* [1813-1816] – obydwie teksty w tłumaczeniu O. Dobijanki-Witczakowej i z wprowadzeniem T. Namowicza (s. 59-66, 333-351).

⁴⁷ F. Wężyk, *O poezji dramatycznej [Fragmenty]*, w: *Idee programowe romantyków polskich. Antologia*, oprac. A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 11-12, BN Seria I Nr 261.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 12.

⁴⁹ Niespójny, przejściowy charakter poglądów estetycznych Wężyka utrzymuje się i później; zob. komentarz do jego rozprawy *O poezji w ogólności* („Pamiętnik Warszawski” 1815, t. 3) w: P. Żbikowski, *Klasycyzm postaniszawowski. Doktryna estetycznoliteracka*, Warszawa 1984, s. 317, przyp. 35.

⁵⁰ Utwór w swym ostatecznym kształcie zainspirowany być może przez *Świątynię Sybilli* Jana Pawła Woronicza, poemat powstały około roku 1800, wydany po raz pierwszy we Lwowie w roku 1818, a także przez dekoracje Pałacu Arcybiskupiego w Krakowie (1816). J. Kamionka-Strasza-

Rok 1809 ma dla Krakowa doniosłe znaczenie: dzięki zwycięskiej wojnie z państwem zaborczym miasto królewskie zostaje wyzwolone spod okupacji trwającej nieprzerwanie od roku 1794 (stacjonowały tu kolejno wojska rosyjskie, pruskie, austriackie) i przyłączone do Księstwa Warszawskiego. Ożywienie aktywności krakowskiej elity kulturalnej nabrało charakteru nieprzerwanego na ponad trzy dekady, mimo „lat niepewności” 1813-1815 (na Wawelu znów stacjonują żołnierze rosyjscy) oraz stałej opresji zaborcy austriackiego po powstaniu listopadowym. Potężnym wzmocnieniem dla krakowskiego środowiska twórczego były warunki oktrojowanej suwerenności zaistniałe wraz z powstaniem Wolnego Miasta Krakowa – warunki sprzyjające kultywowaniu narodowości i rodzimowości.

Ta względna suwerenność, gwarantowana przez mocarstwa Świętego Przymierza, miała w Rzeczypospolitej Krakowskiej inne oblicze niż w Królestwie Polskim, powiązanym unią personalną z Cesarstwem Rosyjskim. Królestwo miało konstytucję, parlament, wojsko i przemysł; Rzeczpospolita miała Wawel z katedrą i grobami królewskimi, Pałac Arcybiskupi, stary uniwersytet, stołeczną tradycję, folklor miasta oraz krakowiaków i górali, miny wielickie i olkuskie, pamięć Racławic. To wszystko sprawiło, że Polska i polskość spod znaku Wolnego Miasta nabrały szczególnych walorów. Cały wiek XIX rozbrzmiewał takimi i podobnymi określeniami Krakowa: „serce Polski”, „relikwiarz na piersiach Polski” (Józef Ignacy Kraszewski), „Mekka narodowych świętości” (Alfred Szczepański), „galeria zabytków” (Józef Kremer). Stanisław Wyspiański głosił w *Wyzwoleniu*: „tu wszędzie jest Polska”, a Mickiewicz wołał słowami symbolicznej syntezy w *Konfederatach barskich*: „Kolebko naszej starej Rzeczypospolitej, grobowcu naszych bohaterów, Rzymie słowiański!”.

Pisano o życiu kulturalnym Wolnego Miasta i ogólnopolskiej roli Krakowa wielokrotnie⁵¹. Szczegółowe studia poświęcono księgarstwu ze szczególnym uwzględnieniem roli Jana Maja (w obocznej wersji: Jan Antoni May) oraz czasopiśmiennictwu i dziennikarstwu („Gazeta Krakowska”, periodyki Konstantego Majeranowskiego). Znamy losy krakowskich sztuk plastycznych (Michał Stachowicz, Józef Brodowski,

kowa (*Zbłąkany wędrowiec. Z dziejów romantycznej topiki*, Wrocław 1992, s. 106) uznaje *Okolice Krakowa* za „typowy przykład [...] poematu opisowego z epoki przełomu między klasycyzmem a romantyzmem”.

⁵¹ Zob. między innymi: *Kraków stary i nowy. Dzieje kultury*, red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968; Z. Jagoda, *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa 1816-1846*, Kraków 1971; F. Ziejka, „Tu wszystko jest Polską...”. O znaczeniu Krakowa w życiu duchowym Polaków w wieku XIX, Kraków 1996; idem, *Serce Polski. Szkice krakowskie*, Kraków 2010; E. Gracz-Chmura, *Literatura romantyczna w Krakowie (1827-1863). Zarys monograficzny*, Kraków 2013, rozdz. II; M. Stankiewicz-Kopeć, *Modernizowanie „przestrzeni pamięci”: wokół dyskursu dotyczącego miasta historycznego. Na marginesie krakowskiej podróży Klementyny z Tańskich-Hoffmanowej*, rozdz. 3.5, w: eadem, *Miasto i cywilizacja w kontekście sporów cywilizacyjnych w piśmiennictwie polskim lat 1800-1830*, Kraków 2018, s. 161-188.

Józef Peszka, Karol Ceptowski⁵²) i krakowskiej sceny (wizyty zespołów Bogusławskiego w roku 1809 i Jana Nepomucena Kamińskiego w latach 1820, 1824, 1829).

Pamiętamy, że na uniwersytecie pojawili się nietuzinkowi, nowocześni uczeni: Feliks Jaroński (wykładał w latach 1809-1816)⁵³, a przede wszystkim Jerzy Samuel Bandtkie (od roku 1811), wyróżniający się szerokimi kompetencjami naukowymi i protestancką etyką pracy – podejmował zróżnicowaną tematykę historyczną, z jego osobą wiąże się też początki krakowskiej slawistyki (1818).

Ogromne znaczenie przypisuje się, słusznie, misji kulturalnej arcybiskupa Woronicza. W swej siedzibie zaprojektował on dekoracje (wykonawcami byli Michał Stachowicz i architekt Szczepan Humbert), które stały się pierwszą zrealizowaną środkami sztuk plastycznych syntezą kultury narodowej⁵⁴. Do katedry wniósł Woronicz wybitne kaznodziejstwo, do krypty wawelskiej wprowadził prochy księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki – przyczyniając się do formowania porozbiorowego kultu bohaterów i do kształtowania rytuału patriotycznego. Nie sprzeciwił się temu (może wręcz to inspirował), że upamiętnienie wodza insurekcji przybrało postać przedchrześcijańskiego kurhanu.

W kulturze krakowskiej po roku 1809 spotykają się: folkloryzm, regionalizm, historyzm i „antykwaryzm” (kolekcjonowanie pamiątek dziejowych, tzw. „starożytności” – w czym celuje Ambroży Grabowski), filologiczny hellenizm i antyczne dziedzictwo epeiczne, słowianofilstwo, tradycje walk niepodległościowych.

Kultura ta zachowuje charakter postklasyczny i preromantyczny. Te dwie opcje mogą wchodzić w spory, ale z biegiem czasu bywają niesprzeczne, a nawet nierozłączne. Tak jest w przypadku utworów (na przykład *Okolice Krakowa Wężyka*), w których narracja opisowa zyskuje idiom bohaterski i jest przerywana utworami o charakterze gatunkowym dумы (*Duma o Żegocie Szafrancu*, *Duma o Wandzie*). Nierozłączność tych opcji ujawnia się szczególnie w dziedzinie kultury popularnej, która przejawia się w największym zakresie na scenie i w periodykach⁵⁵, zajmującej coraz więcej miejsca pomiędzy folklorem a kulturą elitarną.

⁵² W roku 1820 odwiedził Kraków Bertel Thorvaldsen, który bez uprzedzeń neoklasycznych podziwiał architekturę Krakowa. W kaplicy Królowej Zofii w katedrze wawelskiej stoi rzeźba jego dłuta – pomnik Włodzimierza Potockiego stylizowany na rzymskiego wojownika.

⁵³ Jego rozprawę *Jakiej filozofii Polacy potrzebują?* określono jako „najobszerniejszą i bodaj najbardziej fachową książkę [filozoficzną – przyp. B.D.] z pierwszej trzecji XIX wieku”. *Jakiej filozofii Polacy potrzebują*, wybór i wstęp W. Tatarkiewicz, Warszawa 1970, s. 3.

⁵⁴ Zob. B. Dopart, „Poświętne ojcowisko”. *Program kultury narodowej Jana Pawła Woronicza: lata krakowskie (1816-1828)*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej Krakowskiej. Relacje – Obrazy – Wspomnienia*, red. M. Stankiewicz-Kopeć, T. Budrewicz, Kraków 2016, s. 52-71.

⁵⁵ Kluczową postacią dla rozwoju kultury popularnej jest Konstanty Majeranowski – redaktor „Pszczółki Krakowskiej”, w której popularyzował krakowskie legendy i zwyczaje oraz zamieścił szereg dum „gotyckich” (zob. P. Pluta, *Polska ballada gotycka*, Warszawa 2017, *passim*). Majeranowski to także dostarczyciel lejszego repertuaru na scenę krakowską (*Pierwsza miłość Kościusz-*

VIII.

W literaturze Krakowa po roku 1809 łączą się dokonania trzech środowisk pozostających w sukcesji generacyjnej. Po środowiskach Przybylskiego i Sygierta objawiło się trzecie środowisko młodoliterackie – krąg Brodzińskich⁵⁶, uformowany w latach 1809-1811. Wokół Andrzeja i Kazimierza powstawały efemeryczne grupy już wcześniej, w latach 1807-1809, oni też spajali późniejszy krąg krakowski, mimo że wyższą renomą poetycką cieszył się podówczas Wincenty Reklewski (wydanie *Pień wiejskich* było w krakowskiej przestrzeni literackiej głośnym wydarzeniem).

Falę poezji bohaterskiej – po zwycięskiej wojnie z Austrią, po śmierci i pogrzebie księcia Poniatowskiego, ku uczczeniu Kościuszki⁵⁷ – zasilają swymi utworami i Jacek Przybylski, i Franciszek Wężyk (powitanie w Warszawie zwycięskiego wodza kampanii roku 1809 uświetni widowisko alegoryczne *Rzym oswobodzony* młodego adepta sceny), i Kazimierz Brodziński. Gdy Przybylski publikował swe tłumaczenia Wergiliusza i Homera (1811-1815), Wężyk czytelował swój przekład *Eneidy*. Do katalogu idylli – *Wyżynku na Piasku* Przybylskiego, tłumaczenia *Sielanek Gessnera* Chodaniego – najlepsze pozycje dopiszą Reklewski i Brodzińscy.

W roku 1810 w drukarni i księgarni Jana Maja pojawił się *Porządek fizyczno-moralny, czyli Nauka o powinnościach i należytościach człowieka, wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia* Hugona Kołłątaja, jedna z głównych syntez filozoficznych polskiego oświecenia – jeszcze jeden dowód, że myśl nowożytna nie jest w stanie scalić wiedzy o przyrodzie z filozofią moralną. Trzy lata później ksiądz Andrzej Trzcinański wydaje anonimowo, nakładem własnym, dziełko *Duch księgi natury przez przyjaciela nauk odcieniony*. Ten poemat filozoficzny nawiązuje do starej i rozwijanej przez liczne wieki idei, zgodnie z którą każda część natury stanowi osobną kartę w wielkiej księdze natury (w sformułowaniu św. Augustyna: *magnum liber naturae rerum*). Nie kwestionując ani kopernikańskiego kosmosu, ani naukowej strony fizyki kwantytatywnej, Trzcinański włącza się do szeregu autorów, którzy usilnie protestują przeciw absolutyzowaniu newtonowskiego obrazu świata – a ma wśród swych poprzedników tak znakomite postaci, jak Johann Wolfgang Goethe czy William Blake. Sam powołuje się w swych rozważaniach na Younga, Pope’a, Wielanda, Goethego, Buffona.

ki, *Kościuszko nad Sekwaną*, opera Kazimierz Wielki, król chłopków i Bródza, wójt łobzowski). Co ciekawe, w roku 1820 na kartach swego periodyku protestował przeciwko wystawieniu *Sprzysiężenia Fieska* Schillera przez kompanię Kamińskiego.

⁵⁶ Określenie „krąg Brodzińskich” wraz z odpowiednią argumentacją przejmuję od: J. Słopek, *op. cit.*, s. 191.

⁵⁷ Zob. A. Kijowski, *O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu*, Kraków 1984.

„[...] Natura jest wielką księgą otwartą, w której każdy czytać może, kto się jej, jak filozof, uczy” – zapewnia autor⁵⁸. Widzi on w naturze źródło „wszelkich umiejętności i nauk”⁵⁹, przeżywanie natury jest wielkim formacyjnym doświadczeniem ludzkości od samych jej początków: „nim umiała ona [starożytność – przyp. B.D.] pisać, umiała wprzód postrzegać piękną naturę, w niej sobie zasmakować i z niej samej wzory czerpać”⁶⁰. W sporze z redukcyjnym racjonalizmem w kulturze i (pośrednio) zapewne z fizyką Śniadeckiego Trzciński przywołuje opatrnościową koncepcję harmonii i biblijną ideę natury jako bytu powołanego przez Stwórcę ku swej chwale, teologiczna apologetyka idzie w parze z nowożytnym organicyzmem. Zasadniczą wartość intelektualną w dziełku Trzcińskiego posiadają: przeświadczenie o wzajemnym przenikaniu się i warunkowaniu różnych sposobów poznawania natury (religijny, estetyczny, naukowy) oraz próba ukazania rozwoju doświadczenia przyrody przez ludzkość od starożytności śródziemnomorskiej i czasów biblijnych patriarchów. Autor pragnie ożywić sakralne i poetyckie przeżycie natury – z kosmicznej księgi stara się wydobyć wszystko, „co okręg cudotworności w nas powiększa”⁶¹.

Najcenniejszym dokonaniem krakowskiego preromantyzmu jest rozwój sielanki narodowej w kręgu Brodzińskich. Dorobek poetycki obydwu braci i Wincentego Reklewskiego nie wymaga w tym miejscu rewizji i istotnych dopowiedzeń. Wspomnijmy pokrótce o kontekście krakowskim lat 1809-1811 i w tym aspekcie o genie idyllizmu Kazimierza Brodzińskiego.

W manifestie tego krytyka z roku 1818, projekcie literatury i kultury polskiej, sielanka jest fenomenem ponadstanowym i ogólnonarodowym, jednak w swym krakowskim załączku idylla narodowa nosi znamiona przede wszystkim ludowe i regionalne. Za wielkiego patrona kręgu Brodzińskich może uchodzić Bogusławski, który konflikt i pojednanie dwóch grup wolnego ludu, *Krakowiaków i Górali*, aranżuje w podkrakowskiej Mogile. Dnia 4 czerwca 1809 roku powrót wojsk polskich do Warszawy „został uświetniony właśnie wystawieniem *Cudu* Bogusławskiego z dopisanym okolicznościowym zakończeniem”⁶² – notabene zakończeniem tyrtejskim. Nową wersję utworu wystawiono niebawem we Lwowie, a Kraków zobaczył ją w wykonaniu kompanii Bogusławskiego. Dla poetów żołnierzy była tu inspiracja i poetycka, i patriotyczna.

Innym czynnikiem kontekstowym jest popularność krakowiaków. Drukowany w roku 1754 setnik utworów tego gatunku (*Krakowiak w swojej postaci, czyli*

⁵⁸ *Duch księgi Natury przez Przyjaciela Nauk odcieniony*, Kraków 1813, s. 2-3.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 59 nn.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 2.

⁶¹ *Ibidem*, s. 22.

⁶² M. Klimowicz, *Wstęp*, w: W. Bogusławski, *Cud albo Krakowiaki i Górale*, Wrocław 2005, s. LXVII, BN Seria I Nr 162.

Śpiewki wiejskie krakowskie) przetrwał także w odpisach, o czym świadczy egzemplarz z pierwszej dekady XIX wieku; w latach dwudziestych, poważnie wzbogacony, znów został odbity w Drukarni Uniwersyteckiej⁶³. Zanim krakowiak trafi do *Pień wiejskich* i do *Wiesława*, pojawi się w *Wyżynku na Piasku* Przybylskiego oraz w *Trzech godach* Franciszka Dionizego Książczaka⁶⁴.

Obszerne, drobiazgowo, dawne studium Aleksandra Łuckiego ukazuje *Młodość Kazimierza Brodzińskiego*, rozwój twórczy od lat najwcześniejszych na tle realiów szkolnictwa galicyjskiego (Tarnów, Wojnicz) i zasobów kulturalnych prowincji⁶⁵. Droga Brodzińskiego prowadzi przez Gessnera i Hallera (znanego między innymi z poematu *Alpy*), następnie przez Kotzebuego, Wielanda, Goethego, Younga, Delille'a. Od roku 1807 coraz więcej wzmianek o polskiej sielance: Szymonie Zimorowicu, Karpińskim; po wstąpieniu do wojska (1809) przyszedł autor *Wiesława* nawiązuje kontakt z Reklewskim i Ambrożym Grabowskim. Po kampanii rosyjskiej i lipskiej bitwie narodów wróci on do Krakowa, gdzie odnowi znajomość z Przybylskim i Józefem Słotwińskim, wykładowcą prawa. Kilka miesięcy wiejskiego wypoczynku (w Sulikowie) natchnie poetę do napisania parodii sielanki: „Ale pomimo wiosny, strumienie i gaje, / Jakież biedny wzór dzisiaj wieś poetom daje!”. To wieś czasów po- napoleońskich, teren rozprężenia, zubożenia, deziluzji... W drugiej połowie roku 1814 Kazimierz Brodziński będzie już w Warszawie.

BIBLIOGRAFIA

- Cieński M., *Formacja oświeceniowa w literaturze Polski i Niemiec*, Wrocław 1992.
Dąbrowski R., *Bicz na akademików krakowskich. Antologia*, Kraków 2003.
Dopart B., *Dlaczego „neoklasyzm”?*, w: idem, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków 2013.
Dopart B., *Nasz literacki wiek XIX i „izmy”*, w: idem, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków 2013.
Dopart B., „Poświętne ojcowisko”. *Program kultury narodowej Jana Pawła Woronicza: lata krakowskie (1816-1828)*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej Krakowskiej. Relacje – Obrazy – Wspomnienia*, red. M. Stankiewicz-Kopeć, T. Budrewicz, Kraków 2016.
Duch xięgi Natury przez Przyjaciela Nauk odcieniony, Kraków 1813.
Galster B., *Przełom romantyczny w Polsce i w Rosji*, w: idem, *Paralele romantyczne. Polsko-rosyjskie powinowactwa literackie*, Warszawa 1987.

⁶³ Zob. C. Hernas, *W kalinowym lesie*, t. 1: *U źródeł folklorystyki polskiej*, Warszawa 1965, s. 163-167.

⁶⁴ Zob. *Krakowiak ludowy i literacki. Antologia*, red. E. Gracz-Chmura, Kraków 2015, s. XIII.

⁶⁵ Zob. A. Łucki, *Młodość Kazimierza Brodzińskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny. Seria III”, 1910, t. 2, s. 216-336.

- Goethe J.W., *Wybór pism estetycznych*, wybór, oprac. i wstęp T. Namowicz, Warszawa 1981.
- Gracz-Chmura F., *Literatura romantyczna w Krakowie (1827-1863). Zarys monograficzny*, Kraków 2013.
- Handelsman M., *Rozwój narodowości nowoczesnej*, oprac. i wstęp T. Łepkowski, Warszawa 1973.
- Henzel J., *Zagadnienie preromantyzmu w prozie rosyjskiej. (Nowela lat 1794-1820)*, w: *Studia rusycystyczne z epoki romantyzmu. Prace krakowskiego ośrodka slawistycznego poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów w Warszawie w roku 1973*, red. R. Łużny, Wrocław 1973.
- Hernas C., *W kalinowym lesie*, t. 1: *U źródeł folklorystyki polskiej*, Warszawa 1965.
- Jagoda Z., *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa 1816-1846*, Kraków 1971.
- Jakiej filozofii Polacy potrzebują*, wybór i wstęp W. Tatarkiewicz, Warszawa 1970.
- Kamionka-Straszakowa J., *Zbłąkany wędrowiec. Z dziejów romantycznej topiki*, Wrocław 1992.
- Kijowski A., *O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu*, Kraków 1984.
- Kleiner J., *Lwów kolebką romantyzmu polskiego*, w: idem, *W kręgu Mickiewicza i Goethego*, Warszawa 1938.
- Kleiner J., *Sentymentalizm i preromantyzm. Studia inedita z literatury porozbiorowej 1795-1822*, wyd. z rękopisu i oprac. J. Starnawski, Kraków 1975.
- Kleiner J., *Zawiązki romantyzmu w Polsce*, w: idem, *Studia inedita*, oprac. J. Starnawski, Lublin 1964.
- Klimowicz M., *Wstęp*, w: W. Bogusławski, *Cud albo Krakowiaki i Górale*, Wrocław 2005, BN Seria I Nr 162.
- Kołątaj H., *List [...] do Jana Maja, księgarza w Krakowie, pisany w Ołomuńcu z więzienia 15 lipca 1802*, w: idem, *Wybór pism naukowych*, oprac. K. Opałek, Warszawa 1953.
- Kostkiewiczowa T., *Notatki do syntezy literatury polskiej po rozbiorach*, w: eadem, *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010.
- Kostkiewiczowa T., *Sentymentalizm*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. eadem, Wrocław 1977.
- Kozak S., *U źródeł romantyzmu i nowożytnej myśli społecznej na Ukrainie*, Wrocław 1978.
- Krakowiak ludowy i literacki. Antologia*, red. E. Gracz-Chmura, Kraków 2015.
- Kraków stary i nowy. Dzieje kultury*, red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968.
- Libera Z., *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1971.
- Łucki A., *Młodość Kazimierza Brodzińskiego, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny. Seria III”, 1910, t. 2*.
- Łucki A., *Rozwój teorii romantyzmu we Francji*, Kraków 1919.
- Łucki A., *Wstęp*, w: K. Brodziński, *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, Kraków 1921 (wyd. II przejrzone), BN Seria I Nr 10.
- Maślanka J., *Literatura a dzieje bajeczne*, Warszawa 1990.
- Monglond A., *Le préromantisme français*, Grenoble 1930.
- Pietraszko S., *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*, Wrocław 1966.
- Pietraszko S., *Wstęp*, w: F.K. Dmochowski, *Sztuka rymotwórcza*, Wrocław 1956, BN Seria I Nr 158.
- Pluta P., *Polska ballada gotycka*, Warszawa 2017.

- Précis de littérature française du XIXe siècle*, sous la dir. de M. Ambrière, Paris 1990.
- Ratajczak D., *Franciszek Wężyk 1785-1862*, w: *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996.
- Ratajczak D., *Wstęp*, w: *Polska tragedia neoklasycystyczna*, oprac. eadem, Wrocław 1988, BN Seria I Nr 260.
- Romantik-Handbuch*, hrsg. H. Schanze, Stuttgart 1994.
- Schiller F., *O poezji naiwnej i sentymentalnej*, tłum. I. Krońska, w: idem, *Listy o estetycznym wychowaniu człowieka i inne rozprawy*, wstęp J. Prokopiuk, Warszawa 1972.
- Skorzeplanka M., *Feliks Oraczewski, rektor Krakowskiej Szkoły Głównej*, Kraków 1935.
- Snopek J., *Prowincja oświecona. Kultura literacka Ziemi Krakowskiej w dobie Oświecenia 1750-1815*, Warszawa 1992.
- Stankiewicz-Kopeć M., *Modernizowanie „przestrzeni pamięci”: wokół dyskursu dotyczącego miasta historycznego. Na marginesie krakowskiej podróży Klementyny z Tańskich-Hoffmanowej*, w: eadem, *Miasto i cywilizacja w kontekście sporów cywilizacyjnych w piśmiennictwie polskim lat 1800-1830*, Kraków 2018.
- Stankiewicz-Kopeć M., *Pomiędzy klasycyzmem a romantyzmem. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817-1828*, Kraków 2009.
- Suchanek L., *Preromantyzm w Rosji i w Polsce jako problem teoretyczny i historycznoliteracki*, w: *Z polskich studiów slawistycznych. Seria VI: literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna. Prace na IX Międzynarodowy Kongres Slawistów w Kijowie 1983*, red. M. Basaj, Warszawa 1983.
- Suchanek L., *Preromantyzm w Rosji*, Kraków 1991.
- Szyjkowski M., *Dzieje nowożytnej tragedii polskiej. Typ pseudoklasyczny 1661-1831*, Kraków 1920.
- Świrko S., *Z kręgu filomackiego preromantyzmu*, Warszawa 1972.
- Tyszyński A., *Amerykanka w Polsce. Romans*, cz. 2, St. Petersburg 1837.
- Van Tieghem P., *La littérature comparée*, Paris 1931.
- Van Tieghem P., *Le Prérromantisme. Etudes d'histoire littéraire européenne*, t. 1, Paris 1924, t. 2, Paris 1930.
- Van Tieghem P., *Le romantisme français*, Paris 1999 (wyd. poprawione XVI).
- Wellek R., *Termin i istota literatury porównawczej*, tłum. A. Jaraczewski, w: idem, *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*, wybór i przedmowa H. Markiewicz, Warszawa 1979.
- Wężyk F., *O poezji dramatycznej [Fragmenty]*, w: *Idee programowe romantyków polskich. Antologia*, oprac. A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, BN Seria I Nr 261.
- Witkowska A., Przybylski R., *Romantyzm*, Warszawa 1999.
- Wróblewski A.K., *Ks. prof. Andrzej Trzeciński – próba rehabilitacji*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” R. VII, 2006.
- Ziejka F., *Serce Polski. Szkice krakowskie*, Kraków 2010.
- Ziejka F., „*Tu wszystko jest Polską...*”. O znaczeniu Krakowa w życiu duchowym Polaków w wieku XIX, Kraków 1996.
- Żbikowski P., „*...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce...*” *Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej w latach 1793-1805*, Wrocław 1998.
- Żbikowski P., *Klasycyzm postanisławowski. Doktryna estetycznoliteracka*, Warszawa 1984.

ON KRAKOW'S PREROMANTICISM

The first parts of the article contain an overview of historical-literary and comparative research and a discussion on the theory of preromanticism in the context of the aesthetics of literature and the literary process. The author advocates understanding preromanticism as a family of literary aesthetics situated within the sentimental and organicist image of the world – aesthetics such as Youngism, Gothicism, Osianism, or Sternism, in which the tendencies preparing for the advent of romanticism were manifested. Preromanticism strongly marked the literary process of the post-Stanislaus Enlightenment, and above all, the three literary trends of that time: the Puławy, Legionary and Napoleonic trend, as well as that of national idyll. In the Enlightenment literature of the Krakow region, these three trends formed an extremely valuable synthesis thanks to the cultural mission of Archbishop Jan Paweł Woronicz, military poetry of the Duchy of Warsaw and the practice of idyllic poetry which found its expression in the works of Wincenty Reklewski and the Brodziński brothers. Nevertheless, the range of preromantic phenomena in Krakow's literature is far richer. It was gradually enriched by three more milieus of the Krakow Enlightenment: that of Jacek Idzi Przybylski (the development of idyllic aesthetics, a turn towards Greek antiquity, the literary ideas of Marcin Fijałkowski, *The spirit of the book of nature* by Andrzej Trzciniński), through the milieu of Józef Sygiert (a turn towards English preromanticism, inspired by Burza and Napór (*Sturm und Drang*), Tyritian tradition, and legendary in the works of Sygiert and Franciszek Wężyk), and finally through the milieu of the Brodziński brothers – poets of the soldiers' life, regional colour, and national idyll.

Keywords: preromanticism, regionalism, the Krakow school, the Puławy trend, legionary poetry, national idyll

Książka stanowi kontynuację tomu *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia* (2019), przygotowanego z okazji dwóchsetlecia śmierci Jacka Idziego Przybylskiego (1756-1819). Przynosi kolejne szczegółowe studia nad częścią piśarskiego dorobku jednej z najważniejszych i najciekawszych postaci życia intelektualnego Krakowa w okresie oświecenia, a także opracowania innych zagadnień istotnych dla pokazania kultury tego miasta i regionu w osiemnastym i na początku dziewiętnastego wieku. Przybylski przypomniany został tu w czterech rozprawach jako autor mowy z okazji setnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, tłumacz Psalmów oraz tłumacz i komentator Homera, a także twórca wiersza okolicznościowego. Przywołano również – w obszerniejszej części tomu, obejmującej osiem kolejnych studiów – ówczesne, formułowane z różnych perspektyw i w różnej formie (m.in. wiersze, listy, dziennik podróży), wypowiedzi na temat Krakowa oraz regionu, zjawiska intelektualno-literackie potraktowane jako preromantyczne, funkcjonowanie ciekawego elementu krakowskiego folkloru; przedstawiono wreszcie wybrane dzieła autorów z podwawelskim grodem i okolicami w jakimś stopniu związanych. Krakowskie oświecenie odsłania w ten sposób stopniowo coraz wyraźniej swoją specyfikę, duchowe bogactwo i wielorakość, mocne zakorzenienie w tradycji antycznej oraz staropolskiej, a równocześnie otwartość na nowe idee i wartości estetyczne.